

**Mieczysław Kogut**

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Polska  
mkogut@pwt.wroc.pl  
ORCID: 0000-0002-0713-9887

## Ks. Wincenty Kraiński – powstaniec, kapłan i lektor (1786–1882)

Rev. Wincenty Kraiński – Insurgent, Priest and Language Teacher  
(1786–1882)

**ABSTRACT:** The article is a compendium of historical references to the life and activities of Rev. Wincenty Kraiński, with particular emphasis on the moment of his metanoia, a change in thinking and action. The study provides extensive information on a lesser-known aspect of Kraiński's life in the field of spirituality. The first part of the article presents Kraiński's long, yet controversial period of involvement in revolutionary movements and discusses his membership in Masonic lodges. In the second part of the article Kraiński's spiritual metamorphosis comes to the fore. The change in his self-awareness and views took place under the influence of personal prayer, frequent confessions and awareness of God's presence in Holy Communion. He also soon discovered a vocation to the priesthood, then was ordained and began a 37-year priestly ministry. The second part of the article focuses on Kraiński's long period of pastoral activity in Wrocław. The third part of the article discusses the priest's work at the University of Wrocław. There he was a teacher of Polish, Russian, French, Italian and English. The study was intended to shed a new light on the figure of Wincenty Kraiński, showing his transformation, from a revolutionary to a committed priest and teacher, and his impact on the history of Wrocław and the Polish Church.

**KEYWORDS:** November Uprising, Resurrectionists, Semenenko, Hube, diocese of Wrocław, Cardinal von Diepenbrock, mansionary, cathedral confessor, University of Wrocław, language teacher

**ABSTRAKT:** Artykuł stanowi kompendium zawierające historyczne wzmianki dotyczące życia i działalności ks. Wincentego Kraińskiego, ze szczególnym uwzględnieniem momentu jego metanoi, zmiany myślenia i sposobu działania. Opracowanie dostarcza obszernych informacji o tym mniej znanym aspekcie życia kapłana – z zakresu duchowości. W pierwszej części artykułu przedstawiono długi, lecz kontrowersyjny okres zaangażowania ks. Kraińskiego w ruchy rewolucyjne oraz omówiono jego

członkostwo w łóżach masonskich. W kolejnej części artykułu ukazano metamorfozę duchową księdza Kraińskiego. Zmiana jego samoświadomości i poglądów dokonała się pod wpływem osobistej modlitwy, częstych spowiedzi i świadomości obecności Boga w Komunii Świętej. Wkrótce odkrył też powołanie do kapłaństwa, następnie przyjął święcenia i rozpoczął 37-letnią posługę kapłańską. Druga część artykułu koncentruje się na długim okresie pracy ks. Kraińskiego we Wrocławiu, gdzie pełnił posługę duszpasterską. W trzeciej części artykułu omówiono pracę kapłana na Uniwersytecie Wrocławskim. Był tam lektorem języka polskiego, rosyjskiego, francuskiego, włoskiego i angielskiego. Artykuł ten rzuca nowe światło na postać Wincentego Kraińskiego, ukazując jego przemianę – od rewolucjonisty do oddanego kapłana i nauczyciela – oraz wpływ na historię Wrocławia i polskiego Kościoła.

SŁOWA KLUCZOWE: powstanie listopadowe, zmartwychwstańcy, Semenenko, Hube, diecezja wrocławska, kardynał von Diepenbrock, mansjonarz, spowiednik katedralny, Uniwersytet Wrocławski, lektor

## Wstęp

**D**o wielu już dziś zapomnianych polskich duchownych rozwijających bardzo owocną działalność na terenie Wrocławia w XIX wieku należy ks. Wincenty Kraiński (1786–1882). Zdaniem Tadeusza Mikulskiego, znawcy śląskich dziejów, przez szereg lat był jednym z osobliwszych przedstawicieli niewielkiej grupy inteligencji polskiej w tym mieście<sup>1</sup>. Z jednej strony prezentował się jako człowiek o szerokiej perspektywie myślowej, a z drugiej – jako oryginał, obięźświat, figura naznaczona zarówno „śmiesznością, jak i tragizmem”. Pisanie wierszem i „prozą wiązaną” uważał za dar Boży.

Po przebadaniu zachowanej literatury i źródeł okazało się, że publikacje dotyczące tego kapłana można podzielić na dwie zasadnicze grupy. Pierwsza dotyczyła opracowań w formie biogramów, i tych jest najwięcej. Druga związana była z analizą dorobku literackiego. Istnieje taki sektor w życiu ks. W. Kraińskiego, który nie stanowił przedmiotu badawczego, a mianowicie problem kształtowania się sylwetki duchowej. Celem niniejszego opracowania jest zapoczątkowanie badań nad źródłami jego wielkiej duchowej przemiany i wiernego trwania przy kapłańskich zobowiązaniach do końca życia.

Przed drugą wojną światową niewielu autorów zajmowało się osobą ks. Kraińskiego. Pierwszym z nich był Hugo Lämmer<sup>2</sup>, który opublikował ogólnikowe

<sup>1</sup> Tadeusz Mikulski, „Polonistyka wrocławska (Sto lat historii),” *Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału I Językoznawstwa i Historii Literatury* 39, no. 1–2 (1946): 11; Tadeusz Mikulski, *Temat Wrocław: Szkice śląskie* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1961), 93.

<sup>2</sup> Hugo Lämmer, „Die Wissenschaftlichen Leistungen von Dr. Vincenz Kraiński,” *Schlesisches Kirchenblatt* 33, no. 6 (1867): 63–64.

fakty z życia lektora, i to ograniczone do czasów emigracji. Jego głównym zamiarem była prezentacja Kraińskiego jako autora wówczas dopiero jedenastu tomów pism. Obszerniejsze życiorysy opublikowane zostały przez Augusta Meera i Josefa Jungnita z opuszczeniem powstańczej przeszłości ks. Kraińskiego i jego masonsko-socjalistycznych powiązań<sup>3</sup>.

Po roku 1945 niewiele poświęcono miejsca osobie Kraińskiego. Po raz pierwszy wspomniano go w roku 1946. Na łamach *Odry* Tadeusz Mikulski przytoczył fragment wierszowanej autobiografii, zatytułowanej *Ksiądz Wincenty*, a dotyczący rozpoczęcia wykładów ks. W. Kraińskiego na Uniwersytecie Wrocławskim<sup>4</sup>. Ryszard Skulski, omawiając poezję polską z okresu Wiosny Ludów, wspomniał o wierszowanej broszurze ks. W. Kraińskiego *Polacy i kazania polskie na barykadach Wrocławskich 1848*<sup>5</sup>. Aż dwukrotnie wspomniał wrocławskiego lektora Julian Tuwim, przykładowo podając kilka fraszek i urywki wierszy. Fraszki, ogłoszone w *Czterech wiekach fraszki polskiej*, opublikował Tuwim jako swego rodzaju *curiosum*. W zbiorze ciekawostek *Cicer cum caule* prowadzonym na łamach *Problemów*, później ogłoszonym w osobnej książce, uznał W. Kraińskiego za grafomana i obskuranta<sup>6</sup>. W roku 1955 we *Wrocławskim Tygodniku Katolickim* sumienny zarys jego życia i działalności dał ks. Wincenty Urban<sup>7</sup>. Na ks. W. Kraińskiego zwrócił uwagę Paweł Hertz w swej antologii polskiej poezji XIX w., publikując jego wiersz *Uczucie narodowe* z tomu *Julia i Teodor*<sup>8</sup>.

W roku 1960 zostały zaprezentowane w obfitym wyborze publikacje ks. Wincentego Kraińskiego na wystawie „Książka polska we Wrocławiu” urządzona w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu z okazji 15-lecia powrotu Ziem

<sup>3</sup> August Meer and Josef Jungnitz, „Vincenz Kraiński (1786–1882),” in *Charakterbilder aus dem Clerus Schlesiens: Neue Folge*, by August Meer and Josef Jungnitz (Breslau: G. P. Aderholz’ Buchhandlung, 1898), 99–110.

<sup>4</sup> Wincenty Kraiński, „Otwarcie nauki,” *Odra*, no. 42 (1946): 2. W notce redakcyjnej Tadeusz Mikulski wspomniał o ks. W. Kraińskim, że „jest to postać prowokująca niemalą naszą ciekawość, a jednocześnie zmysł karykatury” (Mikulski, *Temat Wrocław: Szkice śląskie*, 153–54).

<sup>5</sup> Ryszard Skulski, „Z literatury r. 1848: (Gustaw Ehrenberg, Walery Wielogłowski, Wincenty Krasiński),” *Sprawozdanie Polskiej Akademii Umiejętności* 49, no. 8 (1948): 388–91.

<sup>6</sup> Julian Tuwim, ed., *Cztery wieki fraszki polskiej* (Warszawa: Czytelnik, 1957), 359–60; Julian Tuwim, „Dr Kraiński czyli sensacyjna wypowiedź Adama Mickiewicza,” in *Cicer cum caule czyli Groch z kapustą, panopticum i archiwum kultury* (Warszawa: Czytelnik, 1958), 50–53.

<sup>7</sup> Wincenty Urban, „Lektor języka polskiego na Uniwersytecie Wrocławskim,” *Wrocławski Tygodnik Katolicki* 3, no. 41 (1955): 13; Wincenty Urban, „Ksiądz Wincenty Kraiński i jego działalność we Wrocławiu,” *Wiadomości Duszpasterskie oraz Szkice Kazan Niedzielnych i Świątecznych* 8, no. 12 (1952): 402–7.

<sup>8</sup> Paweł Hertz, ed., *Zbiór poetów polskich XIX wieku* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1959), 566.

Zachodnich. Rok później w serii II *Ludzi dawnego Wrocławia* biografię jego przedstawił Jan Reiter<sup>9</sup>. Kraiński doczekał się wielu opracowań w formie biografów, np. autorstwa Mieczysława Patera<sup>10</sup>, Sebastiana Pelczara<sup>11</sup>, Wincentego Ogrodzińskiego,<sup>12</sup> a także był przedmiotem zainteresowań badawczych Andrzeja Zielińskiego, Zbigniewa Sudolskiego czy Bogdana Zakrzewskiego<sup>13</sup>.

## Młodość

Bogate i długie życie ks. W. Kraińskiego możemy poznać z napisanej przezeń autobiografii lub raczej wierszowanego pamiętnika *Ksiądz Wincenty* wydanego we Wrocławiu w 1858 roku<sup>14</sup>. Z niego możemy się dowiedzieć, że Wincenty

<sup>9</sup> Jan Reiter, "Wincenty Kraiński," in *Ludzie dawnego Wrocławia*, ed. Bernard Woodrow Januszewski, Biblioteka Wrocławska, Seria 2. 3 (Wrocław: Towarzystwo Miłośników Wrocławia, 1961), 235–42.

<sup>10</sup> Mieczysław Pater, "Kraiński Wincenty," in *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, ed. Mieczysław Pater (Katowice: Księgarnia św. Jacka, 1996), 202–3.

<sup>11</sup> Józef Sebastian Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Polsce*, 2nd ed. (Kraków: Uniwersytet Jagielloński, 1917), 403.

<sup>12</sup> Wincenty Ogrodziński, *Dzieje piśmiennictwa śląskiego* (Katowice; Wrocław; Cieszyn: Instytut Śląski; Drukarnia Cieszyńska, 1946), 185.

<sup>13</sup> Andrzej Zieliński, "Wrocławski emigrant – Wincenty Kraiński," *Prace Literackie* 5 (1963): 148–65; Zbigniew Sudolski, «Czarna legenda» Mickiewicza," in *W krainie pamiątek: Prace ofiarowane Profesorowi Bogdanowi Zakrzewskiemu w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, ed. Jacek Kolbuszewski (Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, 1996), 193–209; Bogdan Zakrzewski, «Spowiednik» Mickiewicza – ks. Wincenty Kraiński," in *„Spowiednicy” Mickiewicza i Fredry oraz inne eseje* (Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, 1994), 43–72.

<sup>14</sup> Wincenty Kraiński, *Ksiądz Wincenty* (Wrocław: w własnym skł. wydawcy, 1858). W tym oryginalnym utworze sam autor występuje na początku jako Wicuś czy Wicunio, aby na końcu pojawić się już jako ks. Wincenty. Chcąc uczynić z tego dzieła lekturę należy koniecznie uzbroić się w postawę obiektywnego krytyka, gdyż jej uwzględnienie pozwoli na oddzielenie ziarna prawdy od błagi i wymysłów chorobliwej ambicji, jaka niewątpliwie cechowała w wielu wypadkach Kraińskiego. Znajduje się tam wiele scen i opisów wywołujących przy lekturze niezamierzony efekt humorystyczny. Znaleźć też tam można ujęte subiektywnie, ale niewątpliwie prawdziwe fakty autobiograficzne, czasem nawet wyrrywają się pamiętnikarzowi szczere opinie na temat własnej osoby. Trafności nie możemy odmówić np. takiej autocharakterystyce:

A talentu do niczego,  
Z jenijuszem rozbrat wieczny,  
Lecz miał w sobie coś próżnego [...]  
A nauki tak był chciwy,

Kraiński urodził się 16 kwietnia 1786 r. w Mierzęcicach w powiecie będzińskim<sup>15</sup>. Był synem Michała, dzierżawcy majątków kościelnych, i Reginy z domu Rozborskich. Niedługo dane mu było spędzać dzieciństwo w rodzinnych Mierzęcicach, gdyż rodzice, nie mając możliwości finansowych wychowanie sześciorga dzieci, oddali go już w roku 1789 pod opiekę wuja ks. Rozborskiego, proboszcza najpierw w Targoszycach, a później w Jaworzynie. Od trzeciego roku życia faktycznie był poza domem rodzinnym. W roku 1798 wuj posłał go na nauki do szkoły powszechnej św. Barbary w Krakowie, wówczas kierowanej przez miechowitów. Tam Kraiński ukończył z nagrodą klasy II–IV. W latach 1801–1809 uczęszczał (z przerwą w latach 1804–1807) do Gimnazjum św. Anny, a świadectwo maturalne ze stopniem celującym uzyskał w roku 1810. Początkowo na Uniwersytecie Jagiellońskim studiował mineralogię, medycynę i matematykę, następnie przeszedł na Wydział Filozofii i Prawa, równocześnie pełniąc w latach 1812–1814 obowiązki sekretarza przy krakowskim Trybunale Cywilnym. Uniwersytet ukończył w roku 1814 i krótko był asesorem przy trybunale krakowskim<sup>16</sup>. Wdzięczność profesorom uniwersytetu za pozyskaną wiedzę i doświadczenie wyraził Kraiński w wierszowanej autobiografii: *Wdzięczność dla „Almae Matris Cracoviensis” nie wygasła nigdy w sercu Kraińskiego*. Warto tu wspomnieć o militarnym epizodzie, który wydarzył się w roku 1813, w czasie edukacji Kraińskiego. Zaciągnął się wtedy do oddziału krakusów, co z czasem dało mu powód do fantazjowania, jakoby był ich „namiestnikiem”, „adiunktem marszałka powstania w Krakowskim”, to znów, że był „szefem sztabu przy Aleksandrze Walewskim”<sup>17</sup>.

Po skończonych studiach za namową kolegi wyruszył do Wiednia, gdzie przebywał dwa lata. Tamta obecność posłużyła mu do mistyfikacji, tworzenia pozorów, jakoby brał udział w obradach kongresu wiedeńskiego i podejmował starania w sprawie Polski<sup>18</sup>.

---

Że chęć przeszła zdatność jego,  
Stąd w swym życiu nieszczęśliwy,  
Bo dopiąć nie mógł niczego.

<sup>15</sup> Bolesław Micewski, „Kraiński Wincenty Czesław,” in *Encyklopedia katolicka*, vol. 9 (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2002), 1140–41.

<sup>16</sup> Andrzej Zieliński („Wrocławski emigrant – Wincenty Kraiński,” 150) wspomniał, że nie ukończywszy studiów, wyruszył z kolegą – pianistą do Wiednia.

<sup>17</sup> Wincenty Czesław Kraiński, *Dzieje narodu polskiego i Polska z grobu: Prozą wiążaną* (Wrocław: We własnym składzie wydawcy, 1859), 441; Michał Witkowski („Spowiednik Mickiewicza,” in *Munera litteraria. Księga ku czci profesora Romana Pollaka*, ed. Włodzimierz Dworzaczek [Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1962], 345) przyjmuje, że Kraiński miał stopień rotmistrza, nie podaje jednak źródła posiadanej wiedzy.

<sup>18</sup> Kraiński, *Dzieje narodu polskiego*, 491, 493, 499.

W roku 1816 przybył do Paryża, gdzie wstąpił do loży masońskiej „Mont-Tabor”. Prawdopodobnie uzyskał wysoki stopień wtajemniczenia. W Paryżu nadal oddawał się studiom w zakresie nauk filozoficznych, historycznych oraz prawnopolitycznych. W kręgu jego przyjaciół pojawił się wtedy Antoni Jabłonowski, który także był masonem, ale z „Tarczy Północnej”. Tenże należał także do tajnego Polskiego Towarzystwa Patriotycznego w Królestwie Polskim. Gdy A. Jabłonowski wrócił do Warszawy został aresztowany i poddany przesłuchaniu. Rzeczą zastanawiającą był fakt, że po jego zeznaniach nastąpiły masowe aresztowania (ponad 200 osób), ale W. Kraiński, choć był jego sekretarzem, nie został objęty restrykcjami<sup>19</sup>.

W czasie swego pobytu we Francji Kraiński za zachętą Jabłonowskiego zainteresował się bliżej szkołami wzajemnego nauczania (system Bella-Lancastera). Ogarnięty ideą zaczął według modnej wówczas metody pedagogicznej organizować takie szkoły w Paryżu, a w drodze powrotnej do kraju — w Karlsruhe i Stuttgarcie. Za pracę na tym odcinku we Francji otrzymał nominację na członka paryskiego towarzystwa naukowego, a od króla Ludwika XVIII order Trzech Lili<sup>20</sup>.

Szybko się znudziła Kraińskiemu praca na obczyźnie. Obrazowo to wyraził słowami:

Skrzydła więc swoje rozpina,  
Powietrze Polski przecina,  
Jak orzeł w Warszawie spada<sup>21</sup>.

W roku 1817 wyruszył do Warszawy. Zaraz po przybyciu (lipiec 1817 r.) zajął się wraz z Józefem Lipińskim organizacją szkół według metody wzajemnego nauczania Josepha Lancastera w szpitalu Dzieciątka Jezus. Współdziałał również przy organizowaniu dalszych szkół tego typu i prowadził instruktaż dla kandydatów na nauczycieli. Z jego pomocą zaprowadzono wspomnianą metodę uczenia w niektórych jednostkach wojskowych<sup>22</sup>. Pełnił równocześnie różne

<sup>19</sup> Eligiusz Kozłowski, „Jabłonowski Antoni (1793–1855),” in *Polski słownik biograficzny*, vol. 10 (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1962), 218–19.

<sup>20</sup> Wincenty Kraiński, *Historia literatury i oświaty narodu Polskiego* (Wrocław: nakład wydawcy, 1867), 494.

<sup>21</sup> Kraiński, *Ksiądz Wincenty*, 223.

<sup>22</sup> Kraiński, *Dzieje narodu polskiego*, 441; Wanda Bobkowska, *Nowe prądy w polskim szkolnictwie ludowym w początku XIX w.* (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1928), 217–19, 222, 223, 235, 256. Pismo *Orzeł Biały* na początku 1819 r. podało krótki zarys wprowadzenia metody Lancastera do szkół warszawskich, podnosząc wyłącznie w tym

obowiązki z ramienia Komisji Oświecenia, m.in. jako członek Towarzystwa do Książ Elementarnych. W roku 1820 był sekretarzem Łoży Wielkiego Wschodu Narodowego Polski<sup>23</sup>. Złożywszy 3 egzaminy prawnicze, w roku 1822 został patronem sądu pierwszej instancji, a dwa lata później adwokatem przy sądzie apelacyjnym. W roku 1825 pod kierunkiem prof. Jana Wincentego Bandtkiego uzyskał jako pierwszy z absolwentów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego doktorat obojga praw na podstawie pracy *De natura successionis ab intestato ex Codice Franco-Gallico intelligenda*<sup>24</sup>. W tym też roku pełnił krótko funkcję mecenasa przy sądzie najwyższym. Był przy tym – według jego własnego świadectwa – rozrywanym adwokatem, co powodować miało liczne zatargi z palestrą warszawską. Po paru miesiącach wyjechał do Petersburga w celu poznania systemu prawa rosyjskiego. Tu przeżył chwile strachu w czasie grudniowych wypadków. Według jego relacji swoje rękopisy o systemach prawnych spalił, chociaż nie zawierały żadnych rewolucyjnych treści i nie miały nic wspólnego z dekabrystami. Odtworzył je na nowo w latach 1826–1829, ale już w trzech tomach, z których drukiem ukazał się tylko jeden w Warszawie w roku 1831. Nosił on tytuł *O ustawodawstwie powszechnym*.

## Uczestnictwo w powstaniu listopadowym

Przed wybuchem powstania listopadowego W. Kraiński związał się ze skrajnym skrzydłem Towarzystwa Patriotycznego. Na wspólnych spotkaniach głosił swoje „patetyczne i nienaturalne mowy”. Żądał w nich zdecydowanego rozprawienia się ze zdrajcami i opozycjonistami powstania. Podobnie czynił to w przemówieniach publicznych i w prasie powstańczej w roku 1831. Nie bez podstaw zarzucono mu prowokację, w której wyniku 15 VIII 1831 r. wybuchły w Warszawie zamieszki<sup>25</sup>. Powieszono wtedy kilku generałów oskarżonych o zdradę,

---

zasługi W. Kraińskiego, co zresztą w polemice późniejszej zostało zakwestionowane. Por. też Eugenia Podgórska, *Szkolnictwo elementarne Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego, 1807–1831* (Warszawa: Nasza Księgarnia, 1960), 140–42.

<sup>23</sup> Stanisław Małachowski-Łempicki, *Wykaz polskich łóż wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738–1821* (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1929), 236.

<sup>24</sup> Por. Józef Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, vol. 1 (Warszawa: Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, 1907). Z późniejszymi nieporozumieniami zawodowymi wiąże się wiersz *Wieczny pokój między kolegami. Do W. K. mecenasu sądu N. I. K. P. D. O. P. J. M., jako w tym urzędzie na liście ostatni. Kolęda na rok 1826* (Warszawa: [s.n.], 1825), 8.

<sup>25</sup> O tych zamieszkach zob. Richard Otto Spazier, *Historia powstania narodu polskiego w roku 1830–1831*, vol. 3 (Paryż: Drukarnia J. Pinard, 1833), 287.

a pośród nich żonę zbiegłego ze stolicy rosyjskiego pułkownika Bażanowa, jak się później okazało niesłusznie oskarżanej o szpiegostwo<sup>26</sup>. Kraiński tłumaczył się niedługo potem, że przekazał władzom jedynie meldunek, jaki mu złożył jego zaufany Gołębiowski. Tenże miał okazję podsłuchać rozmowę rosyjskich oficerów o carskiej agenturze między wyższymi polskimi dostojnikami. Po tym zdarzeniu Kraiński wspólnie z ekstremistami Józefem Zaliwskim i Kazimierzem Puławskim został zamknięty w więzieniu. Wstawiennictwo gen. Jana Krukowieckiego spowodowało to, że sąd wojenny wszystkich wypuścił z więzienia<sup>27</sup>.

W tym czasie napisał jedną z najbardziej radykalnych broszur powstańczych *Odkrycie prawd politycznych dla użytku monarchów, ministrów rządów i arystokratów*<sup>28</sup>. Dzieło to przesiąknięte było duchem rewolucyjnym i szokowało radykalizmem. Autor należał do tych nielicznych pisarzy, którzy żądali oddania ziemi chłopom i dążyli do przekształcenia polskiego społeczeństwa w nowożytne, wzorowane na socjalnych strukturach Francji. Treść broszury cechowała się nienawiścią do wszelkiego despotyzmu, do arystokracji, do głów koronowanych. W ostrych słowach życzył im rychłej śmierci przez uduszenie, od trucizny, na gilotynie i innymi sposobami. Sytuację monarchii w Europie określił metaforycznie jako trony na wulkanach; monarchowie przepłacają swych ministrów, by uciskiem i samowolą wulkany te przygotowywali do wybuchu. Na zakończenie tych ostrych epitetów i życzeń rychłej śmierci, naiwnie zwraca się do panujących: „Oddajcie nam naraz wszystkie swobody [...], a zaręczamy wam słowem honoru wolnych obywateli, że wszystkich rewolucyj zaraz zaprzestaniemy”<sup>29</sup>. Broszura stanowiła pierwszą część szerszej przemyślanego traktatu, ale skutek upadku powstania, dalsze części tej publikacji już się nie ukazały.

Gdy wybuchło powstanie listopadowe, mianowano Kraińskiego generalnym wizytatorem szkół w Królestwie Polskim. Pomimo braku wojskowego doświadczenia, poza epizodycznym związkiem z krakusami w roku 1813, dobrowolnie zaciągnął się do Gwardii Narodowej, gdzie służył w randze kapitana

<sup>26</sup> Stojąc na czele oddziału Gwardii Narodowej, W. Kraiński aresztował Bażanową i osadził ją na zamku. Por. Kraiński, *Ksiądz Wincenty*, 265.

<sup>27</sup> Kraiński, *Dzieje narodu polskiego*, 491, 493, 499; Alexander Kraushar, *Klub Patriotyczny Warszawski w czasie powstania listopadowego 1830–1831* (Lwów: nakładem autora, 1909), 59, 76; Edmund Oppman, *Warszawskie „Towarzystwo Patriotyczne” 1830–1831* (Warszawa: Towarzystwo Miłośników Historii, 1937), 92, 119; Władysław Smoleński, „Towarzystwo Patriotyczne,” *Przegląd Historyczny* 8, no. 1 (1909): 85–105.

<sup>28</sup> Wincenty Kraiński, *Odkrycie prawd politycznych dla użytku monarchów, ministrów, rządów i arystokratów*, vol. 1 (Warszawa: Drukarnia J.A. Rylla, 1831), ss. 67.

<sup>29</sup> Kraiński, 1:11.



w 2 kompanii czwartego batalionu 2 pułku<sup>30</sup>. Trudna do zweryfikowania jest informacja, jakoby po bitwie pod Grochowem otrzymał Złoty Krzyż Wojskowy, gdyż w tej batalii brały udział jedynie wojska liniowe. Po kapitulacji Warszawy Kraiński uformował oddział gwardzistów w Modlinie i otrzymał nominację na jego dowódcę. Wówczas to uratował i przewiózł Wisłą do Płocka przeznaczone dla Modlina magazyny wojskowe z Wyszogrodu. Do Prus wkroczył z korpusem gen. Macieja Rybińskiego<sup>31</sup>. Z tego czasu (15 I 1832) pochodzi raport kapitana Kraińskiego o oddziale Gwardii Narodowej Warszawskiej. Tragedia powstania sprowadziła na niego konfiskatę majątku i zmusiła do opuszczenia kraju<sup>32</sup>. Na miejsce swojego nowego osiedlenia wybrał Francję<sup>33</sup>.

Ponieważ Kraiński mocno zaangażował wszystkie swoje siły w wyzwolenczą akcję, klęska powstania listopadowego była dla niego wielkim przeżyciem; musiała wpłynąć na późniejszą jego działalność i gwałtowne odwrócenie się od swych dotychczasowych rewolucyjnych ideałów. Zresztą na emigracji takie zmiany i zwroty ideowe nie były wcale rzadkością, wyrastały one bujnie w niezdrowej, oderwanej od podłoża narodowego atmosferze tułactwa.

Już jesienią 1831 r. Kraiński pojawił się w Strasburgu. Opuścił go wraz z Józefem Bohdanem Zaleskim na wieść o pertraktacjach prowadzonych w Paryżu przez gen. Józefa Bema z rządem francuskim w sprawie zaciągania się polskich żołnierzy do służby w Legii Cudzoziemskiej w Algierze. Miał zamiar przeszkodzić realizacji tych planów. Czy tego dokonał? Źródła milczą. Natomiast do

<sup>30</sup> Antoni Jan Ostrowski, *Pamiętnik z czasów powstania listopadowego* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1961), 204.

<sup>31</sup> Jan Nepomucen Janowski, *Notatki autobiograficzne, 1803–1853* (Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1950), 256–58.

<sup>32</sup> Z bólem serca opuścił rodzinny kraj:

Już Ojczyzna w grób runęła,  
Wojsko poszło w rozprószenie,  
W krwi Warszawa zatonała,  
Takie Polski przeznaczenie!

Opuszczał jednak kraj z nadzieją odzyskania wolności. Przeto mówił do żołnierzy:

Ważmy z sobą drogą ziemię,  
Gdy Ojczyznę opuszczamy,  
Ma nadzieję nasze plemię,  
Że ją jeszcze odzyskamy.

<sup>33</sup> Kraiński, *Historia literatury i oświaty narodu Polskiego*, 415. Podaje tu, że we Francji pobierał generalski żołd, bo w czasie powstania pełnił generalskie czynności.

Paryża Kraiński przybył 5 VI 1832 r. i dzięki życzliwości przyjaciół, otrzymał pracę u Antoniego Jana Ostrowskiego. Przepracował u niego wiele lat. Oprócz tego pełnił funkcję zastępcy sekretarza w sejmie emigracyjnym, redagując jego protokoły<sup>34</sup>. W latach 1836–1839 poświęcił się praktyce adwokackiej w Paryżu i był rzecznikiem prawnym w sporach i procesach Polaków we Francji. Był też współorganizatorem szkoły polskiej w Batignolles (dzielnica Paryża)<sup>35</sup>, mianowany jej pierwszym dyrektorem<sup>36</sup>. Nadal aktywny w masonerii, studiował poglądy filozoficzne, głównie utopijnych socjalistów. Będąc pod ich wpływem, zajął się systemami prawodawstwa<sup>37</sup>. Politycznie skłaniał się wówczas ku poglądom Joachima Lelewela, z którym kontaktował się w Belgii<sup>38</sup>.

## W kierunku kaptaństwa

Kraiński zauroczony stylem życia zachodnich elit popełnił poważny błąd – wyparł się katolickiej wiary. Powracał do niej już dłuższą drogą. Zmiana stylu i sensu jego życia Kraińskiego nastąpiła po spotkaniu ze zmartwychwstańcami. Zgromadzenie Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa powstało w lutym 1836 r. w Paryżu. Założycielami byli trzech polscy emigranci: Bogdan

<sup>34</sup> Lubomir Gadon, *Emigracja polska: Pierwsze lata po upadku powstania listopadowego*, vol. 2 (Kraków: Spółka Wydawnicza Polska, 1901), 204.

<sup>35</sup> Teodor Tomasz Jeż, *Sylwety emigracyjne* (Lwów: Słowo Polskie, 1904), 220. Według niego pomysł założenia szkoły batignolskiej dali poseł Henryk Nakwaski i Kraiński w roku 1841 u gen. Dwernickiego.

<sup>36</sup> W emigracyjnym czasopiśmie *Echo Miast Polskich* (no. 19 [September 4, 1844]: 87) były profesor tej szkoły, Michalski, pisał, że poseł Nakwaski „zawezwał go do porozumienia się z byłym mecenasem Kraińskim do urzędzenia projektu otworzenia szkoły”. Por. też Zygmunt Miłkowski (Teodor Tomasz Jeż), *Sylwety emigracyjne* (Gdańsk: Tower Press, 2000), 105. Spraw organizacji tej szkoły, a szczególnie zebrań komitetu organizacyjnego, dotyczy kilka listów Kraińskiego do Seweryna Goszczyńskiego z lat 1841–1842, znajdujących się w Bibliotece Narodowej, sygn. 2955, k. 154–58. Zob. również Noe Gruss, *Szkoła polska w Paryżu* (Warszawa: Państwowe Zakład Wydawnictw Szkolnych, 1962), 18, 26, 40, 55.

<sup>37</sup> Wincenty Kraiński, *O ustawodawstwie powszechnym*, vol. 1 (Warszawa: [s.n.], 1831).

<sup>38</sup> Joachim Lelewel, *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*, ed. Helena Więckowska, vol. 1: 1831–1835 (Nry 1–289), Wydawnictwa Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności 87 (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1948), 104; Joachim Lelewel, *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*, ed. Helena Więckowska, vol. 2: 1836–1841 (Nry 290–610), Wydawnictwa Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności 88 (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1949), 79 (*List do W. Zwierkowskiego*); Joachim Lelewel, *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*, ed. Helena Więckowska, vol. 3: 1842–1848 (Nry 611–947), Wydawnictwa Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności 91 (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1952), 385 (*List do W. Pietkiewicza*).

Jański, Piotr Semenenko i Hieronim Kajsiwicz. Głównym celem tej wspólnoty było dążenie członków do osobistego zmartwychwstania z Chrystusem we wspólnocie i do zmartwychwstania całego społeczeństwa.

Po wielu spotkaniach i wielogodzinnych dyskusjach z ks. Semenenką nastąpiła poważna zmiana w życiu W. Kraińskiego. Stał się na nowo człowiekiem wierzącym. Oficjalnie miało to miejsce u polskich zmartwychwstańców w Rzymie w roku 1843<sup>39</sup>. Po tym fakcie wstąpił w ich szeregi i odbył nowicjat, który zakończył nie składając ślubów zakonnych. W zakonie pełnił funkcję prokuratora (zaopatrzenie klasztoru). Dodatkowo w nowo utworzonym Kolegium Greckim w Rzymie 21 X 1843 r. uczył zebraną tam młodzież języka włoskiego<sup>40</sup>.

Należy wspomnieć, że na te spotkania z ks. Semenenką należała jego ówczesna narzeczona, która po decyzji Kraińskiego o powrocie do katolickiej wiary, sama wstąpiła do klasztoru. W tym samym czasie Kraiński ofiarował część swego księgozbioru Bibliotece Polskiej w Paryżu, a drugą – tamtejszym zmartwychwstańcom.

Następnie odbył studia teologiczne u jezuitów w Collegium Romanum, uwieńczone stopniem doktora prawa kanonicznego. 28 III 1846 r. w 69 roku życia otrzymał kapłańskie święcenia w Bazylice Laterańskiej, najprawdopodobniej na tytuł misji. Jako misjonarz apostolski prowadził misje w miastach włoskich (Neapol, Florencja, Piza, Garrara, Genua), szwajcarskich (Genewa), belgijskich i francuskich (Lyon, Paryż). Najczęściej tam, gdzie były większe skupiska Polaków. W stolicy Francji zapoznał się z rozpropagowanym wśród polskich emigrantów mesjanizmem Andrzeja Towiańskiego, który później ostro zwalczał. Był zdania, że „mesjaństwo” szerzone wśród udęczonej polskiej emigracji „biedną Polskę oszukało”. W listopadzie 1846 r. spowiadał w Paryżu Mickiewicza, który razem z żoną przyrzekł mu podobno, że zerwie

<sup>39</sup> Ryszard Ergetowski (“Wincenty Kraiński – lektor języka polskiego i rosyjskiego na Uniwersytecie Wrocławskim,” in *Literatura, prasa, biblioteka: Studia i szkice ofiarowane profesorowi Jerzemu Jarowieckiemu w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej*, ed. Józef Szocki and Krzysztof Woźniakowski [Kraków: Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1997], 378) pisze, że: „może te duchowe przemiany należy wiązać z cofnięciem wypłacanego mu przez francuski rząd oficerskiego zasiłku, z jednoczesną likwidacją zajmowanego przezeń stanowiska sekretarza emigracyjnego sejmku. Stanowiło to dla starszego już wówczas, samotnego emigranta życiową katastrofę. I chyba ona pchnęła go do tego, iż mając 60 lat zdecydował się wstąpić do stanu duchownego”.

<sup>40</sup> Władysław Kwiatkowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego na stuletnią rocznicę jego założenia: 1842–1942* (Albano: Księża Zmartwychwstania Pańskiego, 1942), 135.

z towianizmem<sup>41</sup>. Być może z polecenia o. Józefa Hubego<sup>42</sup> od 2 XII 1846 r. ks. Kraiński przebywał w Londynie. Tam próbował angażować się w opiekę nad polskimi emigrantami, którzy w tamtym czasie najliczniej gromadzili się przy kościele św. Bonifacego. Także i tutaj napotykał na liczne trudności. Wypadki związane z Wiosną Ludów skłoniły ks. W. Kraińskiego do opuszczenia Londynu.

Wracał do kraju 1 IV 1848 r. przez Niemcy. We Wrocławiu został zatrzymany przez policję i przesłuchany. Nakazano mu pozostanie w mieście. Z braku możliwości udania się do ojczyzny zmuszony był rozpocząć poszukiwania swojego miejsca pracy we Wrocławiu. Prawdopodobnie dzięki protekcji hrabiego Arnolda Skarzewskiego (być może protektorką była baronowa Objezierska-Richthofen?) udało się mu znaleźć w mieście miejsce do zamieszkania. Następnie swoje kroki skierował do wrocławskiego ordynariusza księcia biskupa kardynała Melchiora von Diepenbrocka<sup>43</sup>. Rozmowa nie należała do przyjemnych, gdyż kardynał miał co do niego pewne wątpliwości. Uważał „go za człowieka podejrzanego”. Ustnie pozwolił mu jedynie na odprawianie cichej Mszy Świętej. Początkowo także miejscowi proboszczowie niechętnie widzieli go na terenie swoich parafii<sup>44</sup>. Według ks. W. Kraińskiego takie zachowanie wrocławskiego duchowieństwa

<sup>41</sup> Kwiatkowski (153) przytacza zdanie ks. Hubego z 27 listopada 1846 r.: „Między Towiańczykami widocznie rewolucja. Nie mówię o trzech lub czterech odcieniach, ale o rewolucji między tymi, co się trzymają Mickiewicza. Walery (Wielogłowski) wczoraj mi mówił o dziwnem usposobieniu Januskiewicza, z którym się widział. Miał mu wyznać, jak twierdzi, z wielką szczerością, że dotychczas błędzili, że źle postępowali, że żałują tego, że Towiańskiego uważają tylko za człowieka nadzwyczajnego, ale że widzą, iż wiele rzeczy źle rozumie, że otoczony jest wielką kolumną szatanów, którzy mu nie dają jasno widzieć, że dlatego już żadnych a żadnych stosunków z nim nie mają, że Mickiewicz mocno żałuje swego mesjanizmu, że gdyby mógł, toby go spalił. Do tego trzeba dodać, że powiadają, iż Mickiewicz spowiadał się u ks. Kraińskiego”. Zob. też Paweł Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, vol. 4: Mesjanizm i słowianofilstwo (Kraków: Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej, 1896), 165, 267.

<sup>42</sup> Józef Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, vol. 3: Czasy nowożytne, bk. 2: (1845–1887) (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2008), 156.

<sup>43</sup> Na temat księdza kardynała zob. Jan Kopiec, „Działalność duszpasterska kardynała Melchiora Diepenbrocka w diecezji wrocławskiej,” in *Kardynał Melchior von Diepenbrock 1798–1853*, ed. Michał Kaczmarek, Antoni Kielbasa, and Józef Swastek (Wrocław: Papieski Fakultet Teologiczny, 2000), 59–66. Cenne uwagi o stosunku kardynała do nauki języka polskiego zob. Mieczysław Pater, „Biskup wrocławski Melchior von Diepenbrock wobec kwestii języka polskiego na Śląsku,” *Studia Śląskie Seria Nowa* 30 (1976): 37–57.

<sup>44</sup> Sam Kraiński pisze (*Ksiądz Wincenty*, 498), że po przyjeździe do Wrocławia nie pozwolono mu pracować przy jakimkolwiek kościele.

wynikało z wielkiej niechęci do polskich księży, ponieważ we Wrocławiu „tak mało Polacy mieli przychylenia”<sup>45</sup>.

Stan niepewności co do dalszych losów ks. Kraińskiego nie trwał długo. Wrocławski ordynariusz powołał ks. Kraińskiego na spowiednika do katedry i pozwolił mu na głoszenie kazań w języku polskim<sup>46</sup>. Powołanie ks. W. Kraińskiego na biskupiego penitencjarza przy wrocławskiej katedrze musiało nastąpić w roku 1850<sup>47</sup>, gdyż w schematyzmie z roku 1849 nie była jeszcze odnotowana jego obecność pośród duchowieństwa wrocławskiego. Dodatkowo kardynał powierzył mu nauczanie języka polskiego w alumnacie. Do jego obowiązków należało także tłumaczenie listów pasterskich na język polski. Był też tłumaczem przy pruskim sądzie.

W roku 1851 otrzymał pozwolenie na słuchanie spowiedzi żołnierzy polskich w wojsku pruskim oraz głoszenie polskich kazań we Wrocławiu i Trzebnicy. Do jadowiańskiego sanktuarium był często zapraszany w celu głoszenia kazania dla pielgrzymów polskich, którzy tutaj licznie przybywali z Górnego Śląska i pobliskiej Wielkopolski. O jednym z tych kazań, jakie miał tam w czasie odpustu w dniu św. Jadwigi (15 X 1854), „w obecności kilku tysięcy ludu polskiego z Poznania”, wspomniał potem, że słuchacze zakończeniem kazania tak byli rozrzewnieni, że wpadli „w płacz, jęki i ryki okropne żalu głębokiego”<sup>48</sup>.

W roku 1855 abp Henryk Förster mianował go mansjonarzem w kaplicy św. Elżbiety przy katedrze wrocławskiej<sup>49</sup>. W tymże czasie liczyła ona czterech księży: Józef Seliger, Wawrzyniec Marx, Teodor Ottinge. Ten ostatni został 14 lutego 1857 r. zastąpiony ks. Janem Heyne, kustoszem Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu.<sup>50</sup> Obowiązkiem tych kapłanów było odmawianie każdego dnia oficjum brewiarzowego o Świętym Krzyżu i odprawianie czterech Mszy

<sup>45</sup> Kraiński, 498.

<sup>46</sup> Okresowi temu poświęcił Kraiński osobną broszurkę wierszowaną *Polacy i kazania polskie na barykadach wrocławskich 1848* (Wrocław: Schletter, 1855).

<sup>47</sup> *Schematismus des Bisthums Breslau und der katholischen Militär-Seelsorge der Königl. Preuss. Armeen für das Jahr 1851* (Breslau: Robert Nischkowsky, 1851), 9; *Schematismus des Bisthums Breslau und des ihm annectirten Delegaturbezirkes für das Jahr 1853* (Breslau: Robert Nischkowsky, 1853), 4; Mortimer von Montbach, ed., *Schematismus des exemten Bisthums Breslau für das Jahr 1857* (Breslau: Fürstbischöfliche Geheime Kanzlei, 1857), 5; *Schematismus des Bisthums Breslau und seines Delegatur-Bezirks für das Jahr 1876* (Breslau: Robert Nischkowsky, 1876), 2.

<sup>48</sup> Reiter, „Wincenty Kraiński,” 238–39.

<sup>49</sup> Kaplica i stypendia zostały ufundowane przez kard. Fryderyka von Hessen – Darmstadt; *Schematismus 1876*, 3.

<sup>50</sup> Józef Mandziuk, „Heyne Jan,” in *Encyklopedia katolicka*, vol. 6 (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1993), 828–29.

Świętych konwentualnych w tygodniu<sup>51</sup>. W roku 1876 do grona beneficjentów należał ks. Paweł Storch, radca konsystorialny i rektor seminarium duchownego, ks. Augustyn Bode, kuratus w szpitalu *Ad Matrem Dolorosam* we Wrocławiu i ks. Anton Baumert<sup>52</sup>.

Stanowisko to zapewniało ks. Kraińskiemu „pewność dochodu”<sup>53</sup>. W katedrze wrocławskiej pobierał tylko jedną trzecią pensji, jaką otrzymywali inni księża, chociaż korzystali tak obficie z jego pomocy. Pruska policja miała go bacznie na oku. Nie wolno mu było z Wrocławia wyjeżdżać. Nie broniono mu jedynie głosić Polakom kazań w kościele Świętego Krzyża, który w drugiej połowie XIX w. stał się obok kościoła św. Marcina centrum polskiego życia religijnego we Wrocławiu. Pozwalano mu słuchać spowiedzi i to często w wielu językach.

Szeroki zakres miała praca ks. Kraińskiego w konfesjonale, ponieważ władał biegle językiem polskim, niemieckim, francuskim, włoskim, angielskim i rosyjskim. Często nawet właściciele wrocławskich gospód wzywali go do chorych cudzoziemców w celu udzielenia im świętych sakramentów. W czasie szalejącej cholery w 1866 r. we Wrocławiu ks. Kraiński, mimo podeszłego wieku, dawał wzór poświęcenia przy zaopatrywaniu chorych<sup>54</sup>. W roku 1861 był spowiednikiem w szpitalu bonifratrów. Z ks. Józefem Bergmannem obsługiwał szpital, w którym znajdowało się 82 łóżek<sup>55</sup>.

We wrocławskim konsystorzu językiem urzędowym po roku 1821 był język niemiecki. Drugim językiem, który uwzględniali w swej pracy urzędnicy konsystorialni, był polski, ze względu na sporą grupę Polaków zamieszkujących górnośląską część diecezji. Biskupi, pisząc listy pasterskie, potrzebowali utalentowanych tłumaczy, jeśli by chcieli ze Słowem Bożym trafić do wszystkich

<sup>51</sup> Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, 3: Czasy nowożytne, bk. 2: (1845–1887):105; Józef Mandziuk, *Wrocławska Kapituła Katedralna* (Warszawa: Fundacja „Honor, Ojczyzna” im. majora Władysława Raginisa, 2021), 262–63.

<sup>52</sup> *Schematismus 1876*, 3.

<sup>53</sup> Mortimer von Montbach, ed., *Schematismus des Bisthums Breslau und des ihm annectirten Delegaturbezirkes für das Jahr 1855* (Breslau: Robert Nischkowsky, 1855), 3–4. W roku 1855 beneficjentami przy kaplicy św. Elżbiety w katedrze wrocławskiej byli kapłani: Józef Seliger, Teodor Ottinger, Wawrzyniec Marx i Wincenty Kraiński.

<sup>54</sup> Meer and Jungnitz, “Vincenz Kraiński (1786–1882),” 102: “Hat er nicht ein Leben voll Entsagung und Selbstverleugnung geführt? Er verzichtete auf die Bequemlichkeit, Behaglichkeit und Ruhe, wenn es galt, die Pflicht des Seelsorgers zu erfüllen. Zeugniß dafür liefert das Jahr 1866, als die Cholera in unserer Stadt wüthete. Hunderte von Kranken hat er versehen, nicht achtend der Gefahr, nicht fürchtend die Ansteckung, in Lazarethen und Spitalern, Krankenhäusern und Privatwohnungen, ja selbst auf den Flößen der Oder den braven Schiffern aus Oberschlesien”.

<sup>55</sup> *Schematismus Des Bisthums Breslau Und Des Ihm Annectirten Delegatur-Bezirks Für Das Jahr 1861* (Breslau: Georg Philipp Aderholz, 1861), 157.

swoich diecezjan. Za czasów panowania abp. Henryka Förstera zaczęto używać języka polskiego w urzędowej korespondencji z władzami kościelnymi innych diecezji (np. poznańska). Świadczy o tym obecność ks. Wincentego Kraińskiego w składzie personalnym wikariatu generalnego od roku 1861. Pełnił tam funkcję tłumacza języków słowiańskich<sup>56</sup>.

W gorliwym głoszeniu słowa Bożego brakowało mu nieraz zdrowego krytycyzmu i dobrej znajomości katolickiej teologii. W jednym z kazań, jak wyznaje sam: „Dowodził, że piekło w środku ziemi leży; Więc kto z katolików w tę dogmę nie wierzy, Ten jest heretykiem, godzien potępienia, trudno mu dojść dla duszy zbawienia”<sup>57</sup>. To wyrażenie zamknęło przed nim wejście na ambonę. Być może, że działały tu jeszcze i polityczne czynniki, które skorzystały z niefortunnego wyrażenia kaznodziei i uniemożliwiły owocną pracę wśród ludności polskiej. Pojawiały się też zarzuty, jakoby swoimi kazaniami ks. Kraiński dzielił wrocławską Polonię, a to z tego powodu, iż zwalczał polski mesjanizm i romantyzm, uważając go za nieszczęście dla Polski.

Po lekturze jego autobiografii można się było zorientować, że był on we Wrocławiu uważany za człowieka podejrzanego, któremu, jako Polakowi, nie można powierzyć samodzielniejszego czy bardziej eksponowanego stanowiska. Takiego zdania musiała być zarówno władza diecezjalna, jak i władze oświatowe. Policja próbowała nawet poddać go stałej inwigilacji. Dlatego nie dziwi nas fakt wielokrotnego wspomniania o pragnieniu przeniesienia się do Poznania, na co władze nie wyrażały zgody.

Książd Kraiński nigdy nie ukrywał prawdy o tym, że swoje nawrócenie i odnalezienie kapłańskiego powołania zawdzięczał zmartwychwstańcom. Do końca swego życia był im za to wdzięczny. Pracując we Wrocławiu, starał się w miarę swych możliwości utrzymywać z nimi kontakt. Także udzielał im potrzebnej pomocy przy próbie osiedlenia się na terenie diecezji wrocławskiej. Pierwsza taka próba zmartwychwstańców zamieszkania i podjęcia pracy duszpasterskiej na ziemi śląskiej miała miejsce już w drugiej połowie roku 1852. Do Wrocławia przybył wtedy generał zgromadzenia o. Józef Huba. Jego przyjazd przygotowywali dwaj śląscy zmartwychwstańcy: Jan Handzlik i Tomasz Brzeska, którzy wcześniej kontaktowali się z ks. Kraińskim. Pod koniec sierpnia o. Hube wyjechał

<sup>56</sup> *Schematismus 1861*, 14. W skład kancelarii wchodziły następujące osoby: ks. dr Robert Janke, Kanzlei – Inspektor und Gen – Vic. – Amts – Assesor; ks. dr Wincenty Kraiński, ks. Piotr Reinelt, Sportel – Rendant, Dom – Vicar; Księża Karol Preuß und Karol Altenburger, Calculatoren; ks. Simon Kuhlig, Registrator; ks. Juliusz Schumann, Registrator – Assistent; ks. Hermann Kabath, Journalist. W kancelarii sprawami dekretów i łacińskimi tłumaczeniami zajmowali się księża wikarzy Henryk Regner i Alojz Sambale.

<sup>57</sup> Urban, „Książd Wincenty Kraiński i jego działalność we Wrocławiu,” 402–7.

z Kreuzenach. We Wrocławiu pojawił się już 1 września. Nader gościnnie został przyjęty przez ks. Kraińskiego. U niego też miał miejsce swego tymczasowego pobytu. Niestety ta próba kontaktu z kard. Diepenbrockiem zakończyła się fiaskiem, gdyż generał nie został po prostu przyjęty. Trudno dziś doszukiwać się przyczyn takiej postawy ordynariusza, ale z wielkim prawdopodobieństwem przypuszcza się, że kardynał, widząc u jego boku ks. Kraińskiego, wolał nie mieć dodatkowych problemów z policją, która już wtedy śledziła i jednego i drugiego kapłana. Niedługo przypuszczenia kardynała okazały się trafne, bowiem sporządzony przez policję raport na temat o. Hube dał podstawę do wydania mu przez władze polityczne nakazu opuszczenia Prus, a na jego listy nałożono cenzurę<sup>58</sup>. Zniechęcony niepowodzeniem tej misji ks. T. Brzeska powrócił do Rzymu, który opuścił dwa lata później. W latach 1854–1856 duszpasterzował w Piekarach, gdzie jako zdolny muzyk i kompozytor zorganizował orkiestrę i chór. Natomiast o. Jan Handzlik pozostał we Wrocławiu i za namową ks. Kraińskiego przeszedł do kleru diecezjalnego, otrzymując probostwo w Oleśnie<sup>59</sup>.

Na początku października 1858 r. o. Piotr Semenenko, zaopatrzony w paszport watykański, odwiedził swoją chorą siostrę niedaleko Królewca. W drodze powrotnej 18 grudnia zatrzymał się we Wrocławiu i był gościem ks. Kraińskiego. Tym razem ks. Wincenty skutecznie załatwił mu wizytę u ordynariusza wrocławskiego. Przebiegała ona w miłej atmosferze i zakończyła się propozycją podjęcia pracy duszpasterskiej w okolicy Góry Świętej Anny. Na początek biskup prosił o dwóch zakonników<sup>60</sup>. Brak odpowiedniej liczby kapłanów nie pozwolił zmartwychwstańcom na realizację przedstawionej oferty.

<sup>58</sup> Kwiatkowski (*Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, 200) pisze: „Dowiedział się ojciec Hube od księdza Handzlika, gdy się z nim spotkał, że obaj są zapisani w policji i szpiegowani, a listy ich są otwierane i czytane. Opowiadał tenże ks. Handzlik, że dawny jego kolega i urzędnik pocztowy przyniósł mu list, który on był napisał do Ojca Hubego i w oczach jego go podarł, upominając, aby więcej do niego nie pisywał. Czem wszystkim ks. Handzlik tak się zniechęcił, że prosił Ojca Hubego o zwolnienie go ze ślubów, bo wiedział, że nie mógłby w takich warunkach korzystnie na Śląsku pracować. Po tem wszystkim Ojciec Hube nie czekając wyjechał”.

<sup>59</sup> Jerzy Myszor, „Zmartwychwstańcy na Śląsku. Z dziejów odrodzenia religijnego na Górnym Śląsku w XIX wieku,” *Zeszyty Historyczno-Teologiczne Zmartwychwstańców*, 1995, 21.

<sup>60</sup> Piotr Semenenko, *Listy duchowne* (Kraków: Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego, 1924), 7–8.



## Praca na uniwersytecie – lektor

Dzięki protekcji kard. Diepenbrocka ks. Kraiński mógł zostać 12 V 1851 r. honorowym lektorem języka polskiego na wrocławskim uniwersytecie<sup>61</sup>. W *Index scholarum* oraz *Index lectionum in Universitate Litterarum Vratislaviensis* jako lektor był wymieniany od zimowego semestru 1851 roku. W tym czasie język polski i rosyjski wykładał także Jan Mikołaj Fritz. Ciekawe, że w swoich pismach ks. Kraiński nie wspomina o relacjach, jakie układały się pomiędzy nimi. Prawdopodobnie musiały się układać poprawnie, gdyż w przeciwnym razie ks. Kraiński nie omieszkałby o tym wspomnieć. Pojawienie się drugiego lektora języka polskiego i rosyjskiego z pewnością podniosło jakość i rangę przedmiotu. A i różnorodność w formie przekazu ubogaciła poszczególne wykłady. Ksiądz Kraiński niewątpliwie znał oba języki z praktyki, co dawało znaczną przewagę nad Fritzem. Ten ostatni jednak sprawniejszy był w pisaniu, a jego teksty cechował zdrowy rozsądek i krytycyzm. W swoich wykładach posługiwał się podręcznikiem Jana Rymarkiewicza *Wzory prozy na wszystkie jej rodzaje, stopnie i kształty* (Poznań 1856)<sup>62</sup>. W zapiskach ks. Kraińskiego nie spotykamy się z czymś podobnym. Prawdopodobnie nosił się z zamiarem napisania własnego podręcznika. Z czasem rzeczywiście ogłosił kilka tytułów korespondujących z jego lekcjami. Szkoda, że przez swoją formę i poziom całkowicie zawodziły i nigdy nie spełniły przeznaczonej im roli.

Na podstawie pisma ks. Kraińskiego z roku 1867 skierowanego do władz Wydziału Filozoficznego dowiadujemy się, że wykładał on – oprócz polskiego – język rosyjski, francuski, angielski, polską wymowę kościelną, historię Polski i starożytności słowiańskie<sup>63</sup>. Jak wynika ze spisu słuchaczy, wykładał on około 20 i więcej słuchaczom przede wszystkim język polski w 3 kursach (na takie 3 kursy dzieliła się też wydana przezeń po niemiecku gramatyka języka polskiego), polską wymowę kościelną i literaturę polską. Prowadził także

<sup>61</sup> Zieliński, „Wrocławski emigrant – Wincenty Kraiński,” 153; Antoni Młotek, *Teologia katolicka na Uniwersytecie Wrocławskim: Ze szczególnym uwzględnieniem dziejów teologii moralnej* (Wrocław: Oficyna Wydawnicza Signum, 1998), 10; Franciszek Szymiczek, *Stowarzyszenia akademickie polskiej młodzieży górnośląskiej we Wrocławiu: 1863–1918* (Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1963), 14; Ogrodziński, *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*, 106.

<sup>62</sup> Na wykładach zalecał słuchaczom także prace Jana Poplińskiego: *Nowe wypisy polskie czyli Wybór różnych wyimków prozę i poezją zawierający*, vol. 1 (Leszno: Druk i nakład Ernesta Günthera, 1831); *Nowe wypisy polskie czyli Wybór różnych wyimków prozę i poezją zawierający*, vol. 2 (Leszno: Druk i nakład Ernesta Günthera, 1838).

<sup>63</sup> Ergetowski, „Wincenty Kraiński – lektor języka polskiego i rosyjskiego na Uniwersytecie Wrocławskim,” 379.

ćwiczenia w języku polskim<sup>64</sup>. W roku 1853 było u niego zapisanych 48 słuchaczy. Rzadziej uczył ks. W. Kraiński języka rosyjskiego (miał 1–5 słuchaczy)<sup>65</sup>. Po śmierci lektora języka włoskiego Marochettiego ks. Kraiński miał również prowadzić lektorat włoski<sup>66</sup>. Najczęstszym tematem wykładów była gramatyka i historia literatury polskiej, następnie gramatyka języków słowiańskich „Grammaticam omnium linguarum Slavicarum”. Od roku 1854 prowadził językowe zajęcia dla początkujących i zaawansowanych z języka rosyjskiego oraz kurs kaznodziejskiej wymowy. W roku następnym prowadził już trzystopniowy kurs języka polskiego, co znalazło odbicie w opracowanym przez niego podręczniku. W tym też czasie podjął się trudnego zadania, bowiem rozpoczął nauczanie wszystkich języków i literatur słowiańskich („Omnia linguas Slavicas et litterarum Slavicem”). Prelekcje te nie miały powodzenia, dlatego w następnych latach nie pojawiały się w spisie. Od roku 1856 został ustalony taki schemat zajęć, który przetrwał aż do końca pracy ks. Kraińskiego na uczelni. Obejmował on wspomniany trzystopniowy kurs języka polskiego, wykład o polskiej literaturze i polskim kaznodziejstwie. W roku 1868 w spisie jeszcze raz pojawiły się zajęcia obejmujące język rosyjski i słowiańskie literatury, aby w następnych semestrach bezpowrotnie z niego zniknąć.

Wszystkie te zajęcia na uniwersytecie prowadził ks. Kraiński „bezpłatnie”. Z żalem mówił, że na częste jego prośby kierowane do uniwersytetu o przyznanie tytułu profesora honorowego slawistyki (a więc także bezpłatnego), słyszał negatywną odpowiedź. Utrzymywał, że uniwersytet odmawiał mu tytułu profesora ze względu na jego narodowość: „nie chcą mu za tyle zasług nawet bezpłatnego tytułu profesora udzielić, dlatego tylko, że jest Polakiem”. Podstawy odmowy były zupełnie inne. Senat nie chciał się kompromitować, przyznając honorową profesurę dziwakowi. Władislaus Nehring nie miał żadnych kłopotów przez swoją polskość w osiągnięciu profesury, a następnie w wyborze go na dziekana i rektora pruskiej uczelni. Książd Kraiński w zamian za to otrzymywał tzw. remunerację, pewne kwoty w formie jakby premii, zwykle było to 60 talarów, oraz pisma dziękczynne, co było dlań tylko częściowym zadośćuczynieniem za tak wyteżoną pracę pedagogiczną.

<sup>64</sup> Władislaus Nehring, „Slawische Philologie,” in *Festschrift zur Feier des hundertjährigen Bestehens der Universität Breslau*, ed. Georg Heinrich Kaufmann, vol. 2 (Wrocław: Ferdinand Hirt, 1911), 425. Tam znajduje się sprawozdanie z działalności wrocławskiej filologii słowiańskiej z 1867 roku.

<sup>65</sup> Hubert Rösel, *Dokumente Zur Geschichte Der Slawistik in Deutschland*, vol. 1: Die Universitäten Berlin und Breslau im 19. Jahrhundert (Berlin: Akademie-Verlag, 1957), 78, 84, 85, 343.

<sup>66</sup> Zieliński, „Wrocławski emigrant – Wincenty Kraiński,” 154.

W roku 1867 uległ poprawie status ks. W. Kraińskiego na wrocławskiej uczelni. 16 lutego zmarł prof. W. Cybulski<sup>67</sup>, na którego pogrzebie Kraiński wygłosił przemówienie<sup>68</sup>. O tym fakcie wspomina Józef Ignacy Kraszewski w *Rachunkach*:

Pogrzeb czcigodnego Profesora odbył się przy serdecznym udziale profesorów i uczniów uniwersytetu. Kondukt wiodły stowarzyszenia akademickie z godtami swymi, za karawanem naczelny prezes prowincji, profesorowie, uczniowie do stowarzyszeń, nie należący, tłum ludu itd. Na cmentarzu katolickim kościoła Maurycego przemówił po polsku u grobu penitencjariusz arcb. dr Kraiński<sup>69</sup>.

Książd Kraiński zajął się również zbieraniem składek na rzecz budowy pomnika zmarłemu profesorowi.

### Odezwa

Śmierć nagła wyrwała z grona naszego ukochanego profesora dra W. Cybulskiego. Nie tu miejsce wyliczeń jego zasługi, dość wspomnieć, że mąż ten od pierwszej młodości aż do ostatniej chwili stale i wytrwale pracował na niwie ojczyznej. Młodzię więc Uniwersytetu Wrocławskiego, pomna na zasługi zgasłego, postanowiła wzniesić nad grobem jego pomnik. Ponieważ zaś w Poznańskim dużo się znajdują tak uczniów dawniejszych, jako i przyjaciół zmarłego, dlatego niżej podpisani zanoszą w imieniu młodzieży niniejszym prośbę, aby przedsięwzięcie nasze łaskawie wesprzeć raczyli. Składki prosimy nadsyłać na ręce księdza dra Kraińskiego, docenta przy Uniwersytecie Wrocławskim. Dom No 20. Wrocław,

<sup>67</sup> Profesor Wojciech Prawdzic Cybulski, ur. 10 IV 1808 r. w Koninie, zm. 16 II 1867 r. we Wrocławiu. Ceniony polski językoznawca, uczestnik powstania listopadowego, deputowany do Pruskiego Zgromadzenia Narodowego i pruskiego Landtagu w Berlinie w latach 1849–1852. Zob.: Lech Trzeciakowski, *Posłowie polscy w Berlinie 1848–1928* (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2003), 481; Bernard Woodrow Januszewski, *Wojciech Cybulski. Działalność polityczna, pedagogiczna i naukowa* (Wrocław: Ossolineum, 1974). Relację o śmierci Cybulskiego zob. Marceli Motty, *Przechadzki po mieście [Poznaniu]*, vol. 2 (Poznań: Dziennik Poznański, 1888), 430; J. Zachariasiewicz, "Relacja," *Tygodnik Ilustrowany*, March 30, 1867.

<sup>68</sup> Bernard Woodrow Januszewski, "Wojciech Cybulski w Towarzystwie Literacko-Słowiańskim we Wrocławiu," *Rocznik Wrocławski* 6 (1962): 273–76.

<sup>69</sup> Józef Ignacy Kraszewski, *Rachunki: Z roku 1867*, vol. 2 (Poznań: Nakładem Księgarni Jana Konst. Żupańskiego, 1868), 375.

1 d. 26 lutego 1867 r. Waław Zaręba, ucz. Wydz. Lek., Ludwik Międychodzki, Cybichowski, uczniowie Wydz. Filozofii.<sup>70</sup>

Zmarły profesor zwolnił katedrę języków i literatur słowiańskich na Uniwersytecie Wrocławskim<sup>71</sup>. O jej objęcie rozpoczął starania ks. W. Kraiński. W tym celu wystosował do ministra Heinricha von Mühlera prośbę o przyznanie mu tytułu profesora zwyczajnego. Poparło go w tych staraniach 42 studentów Wydziału Teologii Katolickiej, przesyłając podpisaną przez nich petycję do tegoż ministra. Zamiarom ks. Kraińskiego przeciwni byli jednak profesorowie Wydziału Filozoficznego, co m.in. w konsekwencji wpłynęło na nieuwzględnienie jego prośby przez ministerstwo.

Początkowo ks. Kraiński, wykładając na uniwersytecie po polsku zyskiwał wielu słuchaczy wśród studentów–Polaków. Na prowadzony przez niego lektorat z języka polskiego uczęszczali m.in. tacy studenci teologii, jak: Jan Krahl<sup>72</sup>, F. Reszka<sup>73</sup>. Ale jak sam ks. Kraiński przyznawał, że wskutek złej pamięci przydarzały mu się merytoryczne potknięcia, które obniżały jego autorytet wykładowcy. Wynikały one wszakże nie tyle z amnezji, co z braku rzeczowego przygotowania. Nigdy przedtem nie zajmował się ani slawistyką, ani polskim językiem czy literaturą. Do swych uniwersyteckich zajęć być może nie mógł się należycie przygotować z racji wielorakich obowiązków, do których dochodziło absorbujące jego czas pisarskie zamiłowanie. Z tego powodu wszelkie jego wystąpienia były spłycone, a i wiek 65 lat nie sprzyjał poszerzaniu intelektualnych horyzontów. Dziwactwa ks. Kraińskiego, niski poziom prelekcji, rzeczowe absurdy i utrzymane w filozoficzno-mesjanistycznym tonie wykłady zrażały do niego młodzież do tego stopnia, że dochodziło między nią a ks. Kraińskim do nieporozumień<sup>74</sup>. Szczególnie nie do przyjęcia były jego zaczepne wystąpienia

<sup>70</sup> *Dziennik Poznański* (March 2, 1867).

<sup>71</sup> Po długich staraniach, mocą rozporządzenia Fryderyka Wilhelma IV z 15 I 1841 r., utworzono równocześnie w Berlinie i we Wrocławiu katedry slawistyki, „aby – jak brzmiało rozporządzenie – studiującej młodzieży polskiego pochodzenia umożliwić wydoskonalenie się w jej języku ojczystym”. Zob. Szymiczek, *Stowarzyszenia akademickie polskiej młodzieży górnośląskiej we Wrocławiu: 1863–1918*, 14.

<sup>72</sup> Zob. Mieczysław Pater, „Krahl Jan Nepomucen,” in *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, ed. Mieczysław Pater (Katowice: Księgarnia św. Jacka, 1996), 201–2.

<sup>73</sup> Młotek, *Teologia katolicka na Uniwersytecie Wrocławskim*, 55.

<sup>74</sup> Jego głównym oponentem był student Franciszek Antoniewicz, w okresie przedmarcowym aresztowany i zwolniony z więzienia w roku 1848. Zob. Elżbieta Czesława Gondek, „Wincentego Kraińskiego konterfekt «prozą rymowaną»,” in *Zapomniani: Z dziejów literatury polskiej na Śląsku*, ed. Jan Malicki and Grażyna Barbara Szewczyk (Katowice:

przeciw Adamowi Mickiewiczowi, na którego twórczości dojrzewała polskość młodego, emigracyjnego pokolenia. Sami studenci wysyłali do ks. Kraińskiego delegacje z prośbą, aby w czasie wykładów nie podkreślał zbyt mocno swej pobożności ani nie pomijał polskimi pisarzami takiej miary, jak Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki i Zygmunt Krasiński<sup>75</sup>. Sam ks. Kraiński przyznaje, że „nie jest od niej lubiony, bo się nie zgadza z jej zdaniem”. I przekonuje:

Młodzież bowiem nie tylko polska, ale i wszystkich krajów spodziewa się rajy na ziemi i rozumie, że drogi żelazne, statki parowe, druty telegraficzne, handel, przemysł i oświata światowa takowy raj muszą jej nieomylnie sprowadzić. Młodzież opiera swoją nadzieję na rozumie ludzkim, który się rozwija przez coraz nowsze wynalazki. Ks. Kraiński przeciwnie, nie chce przestać na samym rozumie ludzkim, dowodząc, że się takowy bez przewodnika myli i tak w niższej, jak w wyższej oświacie tyle złych skutków wyradza, że takowe rajy na ziemi utworzyć nie są w stanie. Dlatego radzi młodzieży, ażeby się trzymała mądrości Boskiej pisma świętego i pod jej kierunek swój rozum błędny poddawała<sup>76</sup>.

Niejednokrotnie niezadowolenie studentów polskich wyrażane było nie zawsze godziwymi sposobami. Wyprawiali mu na wykładach awanturnicze koncerty, z „gwizdaniem na kluczach”, „obwieszaniem [jego] karty wykładowej [...], błotem wskroś” splamionej. Przerywali wygłaszanie kursu, żądając zaprzestania religijnych admonicji antymickiewiczowskich i antyromantycznych. Grozili bojkotem zajęć, naradzając się w słynnej kawiarni Periniego, co ks. Kraiński skwapliwie odnotowuje.

Echa tych awantur i demonstracji przeciw wykładom ks. Kraińskiego słuchanych przez młodzież uniwersytecką „z wielkim niesmakiem” dochodziły aż do Warszawy. Członek środowiska naukowego wrocławskiej Polonii, historyk wrocławski August Mosbach w liście do Wacława Aleksandra Maciejewskiego nic pochlebnego o tych wykładach nie mógł powiedzieć<sup>77</sup>:

---

Muzeum Śląskie, 1992), 70. Autorka błędnie wspominała jeszcze o braciach Maksymilianie i Leonie Rymarkiewiczach, którzy mieli zbyt mocno przeszkadzać, ponieważ ich czas studiów przypadał na lata czterdzieste.

<sup>75</sup> Wincenty Kraiński w dziele *Dzieje narodu polskiego*, VI, daje podstawy takiej swojej postawy. Píše, że dla Polski „Król ostatni z Mickiewiczem. Zabójczym jej byli biczem!”.

<sup>76</sup> Kraiński, *Historia literatury i oświaty narodu Polskiego*, 529–30. Na stronie 558 sam ks. W. Kraiński w autobiografii o swych wykładach pisał: „(Wincenty) mylnie daty gadał, często mylnie czyny z dziejów opowiadał! Tak, że za nieuka u wszystkich uchodził”.

<sup>77</sup> Zob. Bogdan Zakrzewski, „Arcygrafoman kontra arcypoea, czyli ks. Wincenty Kraiński wobec Adama Mickiewicza,” *Pamiętnik Literacki* 89, no. 1 (1998): 118.

Zapytujesz się pan o powodzenie odczytów o literaturze polskiej, odbywających się w Uniwersytecie Wrocławskim. Nie byłem na nich ani mię ciekawość na nie nie zwabi. Zapisanych słuchaczy, jak mi mówiono, jest 32, rozumie się, samych Polaków z Poznańskiego, Prus Zachodnich, jako i Górnoślązaków, choć liczba uczęszczających na owe odczyty nieustannie doznawa zmiany, bo p. Kraiński wykłada po polsku lub właściwiej mówiąc odczytuje piękną polszczyzną skreślone mieszaniny, świadczące o ogromie wiedzy jego. O treści odczytów pomienionych nasłuchałem się sprawozdań rozmaitych; nie powtarzam ich, lecz wypada mi do tych prelekcji zastosować słowa Krasickiego: „O Ryczywole zamilczęc wolę”.<sup>78</sup>

Nie mniej uszczypliwie zapisał w swoim pamiętniku student Kazimierz Szczaniecki, że

lektor języka polskiego przy Uniwersytecie niejaki ksiądz Kraiński dla wykształcenia (Ślązaków) w polszczyźnie, był niestychany oryginał, który wykładał polską literaturę częstochowskimi wierszami, którego poglądy były po prostu wariackie. Twierdził on na serio, że Kościuszko i Mickiewicz zgubili Polskę i tym podobne brednie<sup>79</sup>.

Należy wspomnieć ponadto, że ks. Kraiński pełnił również funkcje tłumacza języka rosyjskiego przy sądach wrocławskich i ministerstwie w Berlinie. Członkostwo Muzeum Starożytności Śląskich dopełnia tej listy różnorodnych funkcji; w tym wypadku była to raczej godność tytułarna.

Jako lektor uniwersytecki ks. W. Kraiński był w pełni czynny aż do roku 1878. Wtedy to w letnim półroczu zamieszczono w *Indeksie lekcji* informację: „W. Kraiński, Dr Lect. Hon. Lectiones non habebit”. Absencja spowodowana była stanem zdrowia. Miał już wtedy 94 lata. Gdy zdrowie się lekko poprawiło, to już w semestrze zimowym 1879/1880 pojawił się na katedrze, wykładając tę samą tematykę co poprzednio. Był to jednak ostatni rok jego aktywności. W semestrze zimowym 1880/1881 zanotowano w spisie wykładów: „Kraiński Scholes non habebit”. To była ostatnia informacja dotycząca jego pracy na uniwersytecie, gdyż rok później już zmarł.

Pomimo wielu wspomnianych powyżej mankamentów ks. Kraiński darzony był przez grono studentów wielkim szacunkiem. Przede wszystkim

<sup>78</sup> “Wyjątki z listu Augusta Mosbacha do autora Historji prawodawstw Słowiańskich,” *Dziennik Warszawski*, no. 47 (1852): 1. Przedrukował ją *Czas* no. 45 (February 1852): 2.

<sup>79</sup> Kazimierz Szczaniecki, *Pamiętnik: Wielkopolska i powstanie styczniowe we wspomnieniach galicyjskiego ziemianina*, ed. Witold Molik, Wydawnictwa Źródłowe Komisji Historycznej 25 (Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 1995), 52.

za pracowitość, sumienność i za posiadaną wiedzę. Podróżujący po Śląsku w roku 1869 etnograf i dialektolog Lucjan Malinowski obok innych uczonych wrocławskich odwiedził również ks. W. Kraińskiego. Píše, że zastał go „nad książką z jakimś podżyłym aspirantem teologii”, a więc w trakcie domowej pracy pedagogicznej<sup>80</sup>. Należy tu wspomnieć też o jednym smutnym epizodzie, jaki przeżył ten gorliwy i uczciwy kapłan. Miało to miejsce w roku 1857. W tym czasie podjął się trudu pomocy dzieciom jednej z ubogiej, wielodzietnej robotniczej rodziny. Dwie córki posłał na naukę do szkół klasztornych, z własnych pieniędzy opłacając czesne. Trzeciej udzielał sam lekcji języków obcych<sup>81</sup>. W pewnym momencie rodzice oskarżyli go o jej deprawowanie. Ksiądz Kraiński musiał przejść dość upokarzające śledztwo. W jego wyniku został oczyszczony z zarzutów i mógł dalej podejmować dydaktyczną pracę na uniwersytecie<sup>82</sup>. Także i sam biskup wrocławski Henryk Förster musiał zostać przekonany o jego niewinności, gdyż nie pozbawił go piastowanych funkcji i nie wysłał na pokutę do klasztoru o ostrej regule. Bo gdyby rzeczywiście ks. Kraiński miał za sobą nieobyčajne zachowanie, to biskup szybko skorzystałby ze swoich praw i pozbył się go ze swej diecezji.

## Ostatnie lata życia

Już w roku 1873 ze względu na wiek i stan zdrowia Kraiński chciał zrezygnować z pracy na uniwersytecie. Wtedy to członkowie zarządu Towarzystwa Polskich Górnoślązaków wystosowali pismo do bp. Heinricha Förstera, aby „księdzu dr. Kraińskiemu, który przedsięwziął sobie porzucić wszechnicę, pozwolono polskie prelekcje miewać w konwiktach”<sup>83</sup>. Widocznie rozmowa z arcybiskupem była tak podbudowująca, że ks. Kraiński aż do 95 roku swego życia prowadził wykłady na uniwersytecie, ucząc jednocześnie dodatkowo we własnym domu języka polskiego tych studentów teologii, którzy zostali przeznaczeni do pracy pasterskiej wśród ludności polskiej Górnego Śląska.

<sup>80</sup> Wyjątki z *Listów z podróży etnograficznej po Śląsku L. Malinowskiego* w publikacji Jan Reiter et al., *Teksty źródłowe do historii Wrocławia*, vol. 2, Do końca XIX wieku, Sobótka 3 (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1955), 130.

<sup>81</sup> Kraiński, *Ksiądz Wincenty*, 511–12, 538.

<sup>82</sup> Zieliński, „Wrocławski emigrant – Wincenty Kraiński,” 164.

<sup>83</sup> Antoni Karbowski, *U źródeł odrodzenia narodowego na Śląsku Górnym* (Kraków: [s.n.], 1908), 8; Szymiczek, *Stowarzyszenia akademickie polskiej młodzieży górnośląskiej we Wrocławiu: 1863–1918*, 29.

Na uwagę zasługuje jeszcze inna strona wrocławskiej działalności ks. Wincentego. W roku 1876 przekazał on Uniwersytetowi Wrocławskiemu sumę 3000 marek na utworzenie fundacji nazwanej jego imieniem. Powstały w ten sposób dwa stypendia, jedno dla studenta teologii katolickiej, drugie dla studenta wydziału filozoficznego. Stypendium to otrzymywać mogli, według życzenia fundatora, pilni i potrzebujący pomocy materialnej studenci – katolicy narodowości polskiej pochodzący z Wielkiego Księstwa Poznańskiego lub z Górnego Śląska, studiujący na jednym ze wspomnianych wydziałów, a którzy obok głównego przedmiotu i kierunku studiów wykazą się znajomością języka polskiego lub udowodnią, że uczęszczają na kursy tegoż języka<sup>84</sup>. W rzeczywistości każde z tych stypendiów wynosiło 25 talarów pruskich rocznie.

W decyzji utworzenia tej fundacji na pewno leżały pobudki religijne, a należy sądzić, że także patriotyczne. Ostatnie chwile życia ks. W. Kraińskiego to czasy nasilającej się coraz bardziej akcji germanizatorskiej. Ten znamieny gest fundatora miał na celu podtrzymywanie języka polskiego wśród studentów w obcym środowisku, narażonych na zniemczenie. Było to godne uzupełnienie faktycznej działalności ks. Kraińskiego jako lektora – obrońcy polskiego języka. W tym samym czasie, kiedy ufundowane zostały omówione wyżej stypendia, Kraiński ofiarował swą prywatną bibliotekę, liczącą około 3000 tomów oraz 62 tomy własnych niewydanych rękopisów, Poznańskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk wraz z legatem 3000 marek na powiększenie biblioteki Towarzystwa. Wśród złożonych tam rękopisów znajdowały się dzieła z różnych dziedzin wierszem i prozą. Większość z nich była opublikowana. Znalazła się tam ciekawa „gramatyka porównawcza 60 języków europejskich, azjatyckich, afrykańskich i amerykańskich”<sup>85</sup>.

Książd Wincenty Kraiński zmarł we Wrocławiu 20 X 1882 r., w 97 roku życia, 37 kapłaństwa<sup>86</sup>. Jego nekrologi ukazały się w prasie polskojęzycznej, jak i niemieckiej. Odnajdujemy je w *Dzienniku Poznańskim*, *Kłosach*, *Kurierze Warszawskim*, *Reformie*, *Tygodniku Ilustrowanym*, *Bibliotece Warszawskiej*. Wszystkie one ograniczały się do zdawkowych pochwał i kilkudzaniowych

<sup>84</sup> Gustav Richter, *Nachrichten von den Freitischen und Stipendien bei der Königlichen Universität Breslau sowie von den Preisstiftungen* (Breslau: [s.n.], 1903), 63–64; Jan Smereka, *Polacy na studiach lekarskich we Wrocławiu w latach 1811–1918* (Wrocław: Ossolineum, 1979), 39; Z nieznanых powodów nie wspomniał o tej fundacji Krzysztof Popiński, „Pomoc materialna dla studentów Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 1811–1944,” in *Studia i materiały z dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego*, vol. 4 (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1995), 147–58.

<sup>85</sup> Reiter, „Wincenty Kraiński,” 241.

<sup>86</sup> † Książd Wincenty Kraiński, *Dziennik Poznański* 24, no. 243 (1882): 4.



biogramów. Wszystkie podkreślały jego pracę na Uniwersytecie Wrocławskim na stanowisku lektora polskiego języka i literatury. Kazanie na jego pogrzebie wygłosił rektor ks. Paul Storch. Zostało ono całością zostało wydrukowane w *Schlesisches Kirchenblatt*<sup>87</sup>.

## Zakończenie

Chrześcijańskie wychowanie zdobywane pod czujnym okiem wuja ks. Rozborskiego nigdy we wnętrzu W. Kraińskiego nie zagasło. Droga do kapłaństwa prowadziła jednak przez meandry zagubienia wartości chrześcijańskich, na początku w realiach powstania listopadowego, a później poprzez oddziaływanie francuskich masonów. Tragiczne zakończenie powstania spowodowało konfiskatę jego majątku, opuszczenie kraju i konieczność życia na obczyźnie. Ten etap życia Kraińskiego cechuje się nienawiścią do wszelkiego despotyzmu, do arystokracji, do głów koronowanych. W ostrych słowach życzył im rychłej śmierci przez uduszenie, od trucizny, na gilotynie i innymi sposobami. Przemiana, powrót do źródła łaski nastąpiły wtedy, gdy związał się w Paryżu z bogobojną niewiastą i spotkał się z ks. Piotrem Semenenko – zmartwychwstańcem. Nieustanne z nim dyskusje zakończyły się zmianą życia Wincentego Kraińskiego. Ten kapłan poprowadził go drogą do ponownego odkrycia Boga i ukierunkował go ku prawdziwej miłości – do Boga. Kraiński postanowił wrócić do katolickiej wiary. W roku 1843 przebywał w Rzymie, gdzie oddawał się sumiennie studiom teologicznym. 28 III 1846 r., w 60. roku życia, przyjął święcenia kapłańskie. Po pracach misyjnych w Neapolu, Paryżu i Londynie zapragnął powrócić do kraju. Do ojczyzny powracał przez Wrocław, gdzie dzięki poparciu wpływowego szlachcica, mógł znaleźć miejsce, jak sądził, chwilowego pobytu. Nie spodziewał się, że tu spędzi resztę swego długiego życia. Ordynariusz wrocławski po nabraniu pewności co do osoby ks. Kraińskiego zezwolił mu na odprawianie Mszy Świętej. Później został przez niego powołany na spowiednika do katedry. Powierzył mu także nauczanie języka polskiego w alumnacie. W roku 1855 ks. Kraiński został beneficjentem w kaplicy św. Elżbiety przy wrocławskiej katedrze. Stanowisko to zapewniało mu „pewność dochodu”. Tutaj doświadczał jednak nierówności w traktowaniu, bowiem w stosunku do innych kapłanów pobierał tylko jedną trzecią tej pensji, jaką oni zwyczajowo otrzymywali. Od roku 1848 zatrudniony był na wrocławskim uniwersytecie jako lektor języka

<sup>87</sup> Kazanie ukazało się drukiem: Paul Storch, „Zum Gedächtniß an Dr. Krainski,” *Schlesisches Kirchenblatt* 48, no. 43 (1882): 341–42.

polskiego, rosyjskiego, francuskiego, włoskiego i angielskiego. Książd Kraiński zmarł 20 X 1882 r. we Wrocławiu, w 97 roku życia i 37 roku kapłaństwa.

## Bibliografia

- Bieliński, Józef. *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*. Vol. 1. Warszawa: Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, 1907.
- Bobkowska, Wanda. *Nowe prądy w polskim szkolnictwie ludowym w początku XIX w.* Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1928.
- Ergetowski, Ryszard. “Wincenty Kraiński – lektor języka polskiego i rosyjskiego na Uniwersytecie Wrocławskim.” In *Literatura, prasa, biblioteka: Studia i szkice ofiarowane profesorowi Jerzemu Jarowieckiemu w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej*, edited by Józef Szocki and Krzysztof Woźniakowski, 372–94. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1997.
- Gadon, Lubomir. *Emigracja polska: Pierwsze lata po upadku powstania listopadowego*. Vol. 2. Kraków: Spółka Wydawnicza Polska, 1901.
- Gondek, Elżbieta Czesława. “Wincentego Kraińskiego konterfekt «prozą rymowaną».” In *Zapomniani: Z dziejów literatury polskiej na Śląsku*, edited by Jan Malicki and Grażyna Barbara Szewczyk, 66–78. Katowice: Muzeum Śląskie, 1992.
- Gruss, Noe. *Szkola polska w Paryżu*. Warszawa: Państwowe Zakład Wydawnictw Szkolnych, 1962.
- Hertz, Paweł, ed. *Zbiór poetów polskich XIX wieku*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1959.
- Janowski, Jan Nepomucen. *Notatki autobiograficzne, 1803–1853*. Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1950.
- Januszewski, Bernard Woodrow. *Wojciech Cybulski. Działalność polityczna, pedagogiczna i naukowa*. Wrocław: Ossolineum, 1974.
- Januszewski, Bernard Woodrow. “Wojciech Cybulski w Towarzystwie Literacko-Słowiańskim we Wrocławiu.” *Rocznik Wrocławski* 6 (1962): 265–78.
- Jeż, Teodor Tomasz. *Sylwety emigracyjne*. Lwów: Słowo Polskie, 1904.
- Karbowiak, Antoni. *U źródeł odrodzenia narodowego na Śląsku Górnym*. Kraków: [s.n.], 1908.
- Kopiec, Jan. “Działalność duszpasterska kardynała Melchiora Diepenbrocka w diecezji wrocławskiej.” In *Kardynał Melchior von Diepenbrock 1798–1853*, edited by Michał Kaczmarek, Antoni Kielbaso, and Józef Swastek, 59–66. Wrocław: Papieski Fakultet Teologiczny, 2000.
- Kozłowski, Eligiusz. “Jabłonowski Antoni (1793–1855).” In *Polski słownik biograficzny*, 10:218–19. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1962.
- Kraiński, Wincenty. *Dzieje narodu polskiego i Polska z grobu: Prozą wiążaną*. Wrocław: We własnym składzie wydawcy, 1859.
- Kraiński, Wincenty. *Historia literatury i oświaty narodu Polskiego*. Wrocław: nakład wydawcy, 1867.
- Kraiński, Wincenty. *Książd Wincenty*. Wrocław: w własnym skł. wydawcy, 1858.
- Kraiński, Wincenty. *O ustawodawstwie powszechnym*. Vol. 1. Warszawa: [s.n.], 1831.

- Kraiński, Wincenty. *Odkrycie prawd politycznych dla użytku monarchów, ministrów, rządów i arystokratów*. Vol. 1. Warszawa: Drukarnia J.A. Rylla, 1831.
- Kraiński, Wincenty. "Otwarcie nauki." *Odra*, no. 42 (1946): 2.
- Kraiński, Wincenty. *Polacy i kazania polskie na barykadach wrocławskich 1848*. Wrocław: Schletter, 1855.
- Kraszewski, Józef Ignacy. *Rachunki: Z roku 1867*. Vol. 2. Poznań: Nakładem Księgarni Jana Konst. Żupańskiego, 1868.
- Kraushar, Alexander. *Klub Patriotyczny Warszawski w czasie powstania listopadowego 1830–1831*. Lwów: nakładem autora, 1909.
- "† Książdz Wincenty Kraiński." *Dziennik Poznański* 24, no. 243 (1882): 4.
- Kwiatkowski, Władysław. *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego na stuletnią rocznicę jego założenia: 1842–1942*. Albano: Księża Zmartwychwstania Pańskiego, 1942.
- Lämmer, Hugo. "Die Wissenschaftlichen Leistungen von Dr. Vincenz Kraiński." *Schlesisches Kirchenblatt* 33, no. 6 (1867): 63–64.
- Lelewel, Joachim. *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*. Edited by Helena Więckowska. Vol. 1: 1831–1835 (Nry 1–289). Wydawnictwa Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności 87. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1948.
- Lelewel, Joachim. *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*. Edited by Helena Więckowska. Vol. 2: 1836–1841 (Nry 290–610). Wydawnictwa Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności 88. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1949.
- Lelewel, Joachim. *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*. Edited by Helena Więckowska. Vol. 3: 1842–1848 (Nry 611–947). Wydawnictwa Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności 91. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1952.
- Małachowski-Lempicki, Stanisław. *Wykaz polskich łóz wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738–1821*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1929.
- Mandziuk, Józef. "Heyne Jan." In *Encyklopedia katolicka*, 6:828–29. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1993.
- Mandziuk, Józef. *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*. Vol. 3: Czasy nowożytne, bk. 2: (1845–1887). Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2008.
- Mandziuk, Józef. *Wrocławska Kapituła Katedralna*. Warszawa: Fundacja „Honor, Ojczyzna” im. majora Władysława Raginisa, 2021.
- Meer, August, and Josef Jungnitz. "Vincenz Kraiński (1786–1882)." In *Charakterbilder aus dem Clerus Schlesiens: Neue Folge*, by August Meer and Josef Jungnitz. Breslau: G. P. Aderholz' Buchhandlung, 1898.
- Micewski, Bolesław. "Kraiński Wincenty Czesław." In *Encyklopedia katolicka*, 9:1140–41. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2002.
- Mikulski, Tadeusz. "Polonistyka wrocławska (Sto lat historii)." *Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału I Językoznawstwa i Historii Literatury* 39, no. 1–2 (1946): 10–13.
- Mikulski, Tadeusz. *Temat Wrocław: Szkice śląskie*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1961.
- Miłkowski, Zygmunt (Teodor Tomasz Jeż). *Sylwety emigracyjne*. Gdańsk: Tower Press, 2000.
- Młotek, Antoni. *Teologia katolicka na Uniwersytecie Wrocławskim: Ze szczególnym uwzględnieniem dziejów teologii moralnej*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Signum, 1998.

- Montbach, Mortimer von, ed. *Schematismus des Bisthums Breslau und des ihm annectirten Delegaturbezirkes für das Jahr 1855*. Breslau: Robert Nischkowsky, 1855.
- Montbach, Mortimer von, ed. *Schematismus des exemten Bisthums Breslau für das Jahr 1857*. Breslau: Fürstbischöfliche Geheime Kanzlei, 1857.
- Motty, Marcell. *Przechadzki po mieście [Poznaniu]*. Vol. 2. Poznań: Dziennik Poznański, 1888.
- Myszor, Jerzy. "Zmartwychwstańcy na Śląsku. Z dziejów odrodzenia religijnego na Górnym Śląsku w XIX wieku." *Zeszyty Historyczno-Teologiczne Zmartwychwstańców*, 1995, 18–28.
- Nehring, Wladislaus. "Slawische Philologie." In *Festschrift zur Feier des hundertjährigen Bestehens der Universität Breslau*, edited by Georg Heinrich Kaufmann, 2: 418–26. Wrocław: Ferdinand Hirt, 1911.
- Ogrodziński, Wincenty. *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*. Katowice; Wrocław; Cieszyn: Instytut Śląski; Drukarnia Cieszyńska, 1946.
- Oppman, Edmund. *Warszawska „Towarzystwo Patriotyczne” 1830–1831*. Warszawa: Towarzystwo Miłośników Historii, 1937.
- Ostrowski, Antoni Jan. *Pamiętnik z czasów powstania listopadowego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1961.
- Pater, Mieczysław. "Biskup wrocławski Melchior von Diepenbrock wobec kwestii języka polskiego na Śląsku." *Studia Śląskie Seria Nowa* 30 (1976): 37–57.
- Pater, Mieczysław. "Krahl Jan Nepomucen." In *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, edited by Mieczysław Pater, 201–2. Katowice: Księgarnia św. Jacka, 1996.
- Pater, Mieczysław. "Kraiński Wincenty." In *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, edited by Mieczysław Pater, 202–3. Katowice: Księgarnia św. Jacka, 1996.
- Pelczar, Józef Sebastian. *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Polsce*. 2nd ed. Kraków: Uniwersytet Jagielloński, 1917.
- Podgórska, Eugenia. *Szkolnictwo elementarne Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego, 1807–1831*. Warszawa: Nasza Księgarnia, 1960.
- Popiński, Krzysztof. "Pomoc materialna dla studentów Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 1811–1944." In *Studia i materiały z dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego*, 4: 147–58. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1995.
- Popliński, Jan. *Nowe wypisy polskie czyli Wybór różnych wyimków prozę i poezją zawierający*. Vol. 1. Leszno: Druk i nakład Ernesta Günthera, 1831.
- Popliński, Jan. *Nowe wypisy polskie czyli Wybór różnych wyimków prozę i poezją zawierający*. Vol. 2. Leszno: Druk i nakład Ernesta Günthera, 1838.
- Reiter, Jan. "Wincenty Kraiński." In *Ludzie dawnego Wrocławia*, edited by Bernard Woodrow Januszewski, 235–42. Biblioteka Wrocławska, Seria 2. 3. Wrocław: Towarzystwo Miłośników Wrocławia, 1961.
- Reiter, Jan, Waclaw Długoborski, Adam Galos, and Karol Maleczyński. *Teksty źródłowe do historii Wrocławia*. Vol. 2, Do końca XIX wieku. Sobótka 3. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1955.
- Richter, Gustav. *Nachrichten von den Freitischen und Stipendien bei der Königlichen Universität Breslau sowie von den Preisstiftungen*. Breslau: [s.n.], 1903.
- Rösel, Hubert. *Dokumente Zur Geschichte Der Slawistik in Deutschland*. Vol. 1: Die Universitäten Berlin und Breslau im 19. Jahrhundert. Berlin: Akademie-Verlag, 1957.

- Schematismus des Bisthums Breslau und der katholischen Militär-Seelsorge der Königl. Preuss. Armeen für das Jahr 1851*. Breslau: Robert Nischkowsky, 1851.
- Schematismus des Bisthums Breslau und des ihm annectirten Delegaturbezirkes für das Jahr 1853*. Breslau: Robert Nischkowsky, 1853.
- Schematismus Des Bisthums Breslau Und Des Ihm Annectirten Delegatur-Bezirks Für Das Jahr 1861*. Breslau: Georg Philipp Aderholz, 1861.
- Schematismus des Bisthums Breslau und seines Delegatur-Bezirks für das Jahr 1876*. Breslau: Robert Nischkowsky, 1876.
- Szczaniecki, Kazimierz. *Pamiętnik: Wielkopolska i powstanie styczniowe we wspomnieniach galicyjskiego ziemianina*. Edited by Witold Molik. Wydawnictwa Źródłowe Komisji Historycznej 25. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 1995.
- Semenenko, Piotr. *Listy duchowne*. Kraków: Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego, 1924.
- Skulski, Ryszard. "Z literatury r. 1848: (Gustaw Ehrenberg, Walery Wielogłowski, Wincenty Kraiński)." *Sprawozdanie Polskiej Akademii Umiejętności* 49, no. 8 (1948): 388–91.
- Smereka, Jan. *Polacy na studiach lekarskich we Wrocławiu w latach 1811–1918*. Wrocław: Ossolineum, 1979.
- Smoleński, Władysław. "Towarzystwo Patriotyczne." *Przegląd Historyczny* 8, no. 1 (1909): 85–105.
- Smolikowski, Paweł. *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*. Vol. 4: Mesjanizm i słowianofilstwo. Kraków: Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej, 1896.
- Spazier, Richard Otto. *Historia powstania narodu polskiego w roku 1830–1831*. Vol. 3. Paryż: Drukarnia J. Pinard, 1833.
- Storch, Paul. "Zum Gedächtniß an Dr. Krainski." *Schlesisches Kirchenblatt* 48, no. 43 (1882): 341–42.
- Sudolski, Zbigniew. "«Czarna legenda» Mickiewicza." In *W krainie pamiątek: Prace ofiarowane Profesorowi Bogdanowi Zakrzewskiemu w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, edited by Jacek Kolbuszewski, 193–209. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, 1996.
- Szymiczek, Franciszek. *Stowarzyszenia akademickie polskiej młodzieży górnośląskiej we Wrocławiu: 1863–1918*. Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1963.
- Trzeciakowski, Lech. *Posłowie polscy w Berlinie 1848–1928*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2003.
- Tuwim, Julian, ed. *Cztery wieki fraszki polskiej*. Warszawa: Czytelnik, 1957.
- Tuwim, Julian. "Dr Kraiński czyli sensacyjna wypowiedź Adama Mickiewicza." In *Cicer cum caule czyli Groch z kapustą, panopticum i archiwum kultury*, 50–53. Warszawa: Czytelnik, 1958.
- Urban, Wincenty. "Ksiądz Wincenty Kraiński i jego działalność we Wrocławiu." *Wiadomości Duszpasterskie oraz Szkice Kazań Niedzielných i Świątecznych* 8, no. 12 (1952): 402–7.
- Urban, Wincenty. "Lektor języka polskiego na Uniwersytecie Wrocławskim." *Wrocławski Tygodnik Katolicki* 3, no. 41 (1955): 13.
- Wieczny pokój między kolegami. Do W. K. mecenasa sądu N. I. K. P. D. O. P. J. M., jako w tym urzędzie na liście ostatni. Kolęda na rok 1826*. Warszawa: [s.n.], 1825.
- Witkowski, Michał. "Spowiednik Mickiewicza." In *Munera litteraria. Księga ku czci profesora Romana Pollaka*, edited by Włodzimierz Dworzaczek, 345–52. Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1962.

- “Wyjątki z listu Augusta Mosbacha do autora Historji prawodawstw Słowiańskich.” *Dziennik Warszawski*, no. 47 (1852): 1.
- Zachariasiewicz, J. “Relacja.” *Tygodnik Ilustrowany*, March 30, 1867.
- Zakrzewski, Bogdan. “Arcygrafoman kontra arcypoeta, czyli ks. Wincenty Kraiński wobec Adama Mickiewicza.” *Pamiętnik Literacki* 89, no. 1 (1998): 117–30.
- Zakrzewski, Bogdan. “«Spowiednik» Mickiewicza – ks. Wincenty Kraiński.” In „*Spowiednicy*” *Mickiewicza i Fredry oraz inne eseje*, 43–72. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, 1994.
- Zieliński, Andrzej. “Wrocławski emigrant – Wincenty Kraiński.” *Prace Literackie* 5 (1963): 148–65.

MIECZYŚLAW KOGUT (KS. PROF. DR HAB.) – profesor nauk teologicznych w zakresie historii Kościoła; wykładowca historii Kościoła w Polsce na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu (PWT), gdzie prowadzi również ćwiczenia z historii Kościoła oraz seminarium naukowe; dyrektor Instytutu Historii Kościoła i Teologii Pastoralnej PWT; od 2004 r. członek Komisji Naukowej ds. Najnowszej Historii Archidiecezji Wrocławskiej (IPN). Do jego głównych zainteresowań naukowych należą dzieje duszpasterstwa parafialnego, życie religijne wiernych w archidiecezji wrocławskiej oraz dzieje Kościoła w średniowieczu. Jest autorem m.in. monografii *Duszpasterstwo parafialne w archidiecezji Wrocławskiej w latach 1738–1945* (Wrocław 2007).